

SEWERYN WYSŁOUCH

**Z DZIEJÓW ŁOSOŚNY I JEJ POSIADACZY
XV — XVI W.**

ODBITKA Z ATENEUM WILEŃSKIEGO R. VII Z. 1—4

WILNO — 1930

ZAKŁADY GRAFICZNE „ZNICZ”, W WILNIE, UL. Ś. TO JAŃSKA Nr. 1. TELEFON Nr. 3-40.

SEWERYN WYSŁOUCH.

Z dziejów Łosośny i jej posiadaczy XV—XVI w. *)

1. LOSY TERYTORJUM.

Na północ od terytorjum Kobryńszczyzny, poza pasmem puszczy i mokradeł kotliny Jasiołdy, ciągnęły się włości gospodarskie, ktorými tak hojnie szafowali wielcy książęta litewscy. W omawianym przez nas okresie włości te często zmieniały swych posiadaczy, tworząc efemeryczne mniejsze lub większe fortuny możniejszej szlachty lub panów litewskich, by nakoniec wejść w skład fortuny możnowładczego rodu Sapiehów. Dzieje tych włości są ciekawą kartą z historii tworzenia się, powstawania i upadku fortun możnowładczych w Wielkiem Księstwie Litewskiem do końca w. XVI. Dlatego też poświęcimy nieco więcej miejsca zapoznaniu się z losami tych włości, tak typowemi dla dóbr gospodarskich na Litwie.

Dobra Łosośna występujące, jak zobaczymy później, w aktach w. XVI stale wraz z miasteczkiem Rożaną dworcem Bielawicze i wsią Bajkowicze, wyłaniają się na widownię historyczną w połowie w. XV. Znajdują się one wówczas we władaniu pana Juszka Gojcewicza. Nie jest nam bliżej znaną postać owego Juszka. W księdze nadań Kazimierza Jagiellończyka odnajdujemy kilka wzmianek o braciach Juszku i Iwaszku Gojcewiczach. Ów Juszko między innemi uzyskuje od Kazimierza Jagiellończyka przywileje na: „seło Senino Dożirowicze szto u Słonimie...“¹⁾, oraz na położone w bliskim sąsiedztwie Łosośny i Bielawic: „seło Hoszczowo, szto za Kwardom było“²⁾. Nie zdołaliśmy ustalić daty zgonu Juszka Gojcewicza. Prawdopodobnie już nie żył w roku 1475, jak można wnosić ze słów przy-

*) Artykuł ten ujęty pierwotnie jako dodatek do rozprawy autora, umieszczonej w *Ateneum Wil.* z. 1—4, R. 1929, drukujemy jako osobną rozprawkę. — Red.

¹⁾ *Metr. Lit. Ks. 3 Zap., f. 1* (Russkaja Istoriceskaja Biblj., t. XXVII. str. 3).

²⁾ *Ibid. f. 56.*

wileju Kazimierza Jagiellończyka z tej daty: „a tomu Andrejku dał był pan Juszko Gojcewicz bez naszoje woli...“³⁾), które to nadanie król Kazimierz niweczy, nie zajmując się więcej osobą Gojcewicza.

W każdym razie pan Juszko Gojcewicz zmarł znacznie przed rokiem 1481, skoro posiadamy z tej daty dokument, mocą którego wdowa po Juszku Gojcewiczu — Annuszka Dowgirdówna, ówczesna żona Iwana Ilinicza, zapisuje temu ostatniemu cały szereg swych majątności⁴⁾. Ze słów powyższego dokumentu wynika, iż Juszko Gojcewicz musiał odgrywać czynną rolę jeszcze za życia W. Ks. Zygmunta, skoro Anna Iliniczowa zeznaje, że pierwszy jej mąż nieboszczyk Juszko Gojcewicz: „dał i zapisał jej weczno wysłuhu swoju, szto wysłużył na welikom kniaziu Zigimonte, dwor swoj na imia Repuchow, z ludmi i z zemlami, i so wsim, szto k tomu dworu izdawna nasłuchajet posle danja i listu Zigimontowa...“

Po bezpotomnej śmierci Juszka Gojcewicza dobra Łososińskie „spadły“ na króla Kazimierza Jagiellończyka⁵⁾. W ciągu lat następnych wchodziły one w skład włości gospodarskich, ciężących ku Słonimowi. Znajdowały się też one we władaniu Miszka Wiesztortowicza, znanego z dokumentów starosty Słonimskiego z drugiej połowy w. XV.

Wyżej opisane fragmenty z dziejów Łosośny i Bielawicz aż do końca w. XV, odtwarza przywilej króla Kazimierza z r. 1490. Czytamy w nim co następuje: „marszałku naszomu, namestniku Słonimskomu, panu Sołtanu Aleksandrowiczu i innym chto potom budet ot nas Słonim derżat. Bił nam czołom tot nasz słuha, na imia Żomojtin. sztoż dej neboszczik pan Juszko Gojcewicz dał był zemlicu pustowskuju u Belawickom obrube na Łodejnicy słuze swojemu Andrianu i tot Andrian jemu słuził s toje zemli do jeho żiwota, a potom i nam s toje zemli słuził, i wmer, a na toj zemli ostawił żonu i dwa syny, i kak derżał ot nas Słonim neboszczik pan Miszko Wesztortowicz i tuju jeho żonu s toju zemleju dał za słuha swojeho, za diaka, i tot diak na toj zemli s neju żył s piatnadcet let i wmer też, i posle neho tuju wdowu poniał tot Żomojtin s toju zemleju...“⁶⁾

W ten sposób najdawniejsze informacje źródłowe sięgające po za połowę w. XV stwierdzają, iż dobra Łososińskie ciążyły ku Słonimowi.

³⁾ Ibid. f. 30.

⁴⁾ Metr. Lit. Ks. 4 Zap., f. 113—114 (R. I. B., t. XXVII, str. 378—9 i str. 177).

⁵⁾ Rukopisnoje Otdielenie Wil. Publ. Biblj., Wyp. I, str. 78.

⁶⁾ Metr. Lit. Ks. 4 Zap., f. 137 (R. I. B., t. XXVII, str. 441).

W końcu w. XV król Kazimierz Jagiellończyk nadaje⁷⁾ dobra Łosośnię z siołami Bielawicze i Hoszczowo w powiecie Słonimskim obok Pieczychostów w powiecie Łuckim kniaziowi Michałowi Borysowiczowi Twerskiemu, zbiegłemu na Litwę po utracie Tweru w r. 1486. Książ Michał umiera bezpotomnie za panowania Aleksandra Jagiellończyka. Król Aleksander rozdając z kolei dobra trzymane przez wielkiego księcia Michała Borysowicza nadaje Łosośnię kniaziowi Wasylowi Glińskiemu.

W dokumencie nadawczym z 13 grudnia 1505 r. król Aleksander określa oraz reguluje prawa Glińskiego w sposób następujący: „dali jeśmo jemu (Glińskiemu) tot dwor nasz Łososinuju so wsim, po tomu-
kak derżał książ Michajło Borisowicz Tferskij. A szto jeśmo pridali byli kniaziu Michajtu Tferskomu seła Beławiczi a Hoszczowo, to jesmo tymi razy priwernuli zase k Słoniemu, a kniaziu Wasilju w to sie nenadobe wstupati; niżli krome Beławicz a Hoszczowa, kotoryje prisełki Słonimskije budet priłuczili k tomu dworu naszomu Łososinuj i dali ich kniaziu Michajtu Tferskomu, ino książ Wasilij i s tymi prisełki tot dwor Łososinuju majet derżati. A dali i darowali jesmo, i tymto listom naszym weczno zapisujem tot dwor nasz wyszejpisanuj Łososinuju kniaziu Wasilju Lwowiczu i jeho knehini, i ich detem i napotom buduczim ich szadkom weczno i neporuszno...“⁸⁾

Niedługo cieszył się Wasyl Lwowicz Gliński nadanymi sobie dobrami. Po wykryciu spisku w jesieni 1507 r. ucieka do Moskwy. Zaś dobra jego na Litwie, skonfiskowane jako po zdrajcy, zostały rozdane już w roku następnym 1508-ym. Wówczas to Łosośnię i Bielawicze otrzymał⁹⁾ książ Semen Aleksandrowicz Czartoryski, namiestnik Kamieniecki, syn Aleksandra Wasylewicza Czartoryskiego, osobistości wybitnej¹⁰⁾ na Litwie w połowie w. XV.

Prawa kniazia Semena, w stosunku do Łosośny i Bielawicz, określa przywilej króla Zygmunta z r. 1510. Czytamy w nim, iż: „tot dwor Łososinuju jemu (kniaziowi Semenowi) jesmo dali so wsimi seły, i seło Beławiczi z ludmi tych seł i s czeladju newolnoju, i so wsim s tym, kak welikij książ Twerskij i tot zradca nasz Wasilej Hlinskij derżali, i potwierżajem to sim naszym listom weczno i neporuszno jemu samomu, i jeho żone, i ich detem...“¹¹⁾ W świetle zacy-

⁷⁾ Wolff, Kniaziowie Litewsko-Ruscy, str. 547.

⁸⁾ Akty Zap. Ros., t. I, Nr. 218; Op. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just. Ks. XXI, str. 26, Nr. 256.

⁹⁾ Op. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just. Ks. XXI, str. 177 i 407.

¹⁰⁾ Wolff, Kniaziowie, str. 20—21.

¹¹⁾ Akty Już. Zap. Ros., t. I, Nr. 46, str. 43—4.

towanych powyżej słów przywileju królewskiego, książę Semen oprócz włości Łososińskiej (po Wasylu Glińskim) otrzymał „na wieczność“ ponadto „seło Beławiczi też so wsimi ludmi...“; którą to wieś, jak wiemy, przyłączył był król Aleksander do Słonima.

Już w roku następnym toczą książę Semen Aleksandrowicz Czartoryski oraz Kopoć Wasylewicz namiestnik Żyżmorski spór z Janem Litaworem o przyłączenie przez tego ostatniego Beławiczi i Hoszczowa do Kosowa¹²⁾. Ze sprawy sądowej między nimi z r. 1511 wynika, iż pan Jan Litawor, będąc jeszcze dzierżawcą Słonimskim, „wyprosił“ u króla Aleksandra „zemu pustowskuju naimia Kosowszczinu“ w powiecie Słonimskim. Nadane dobra „ograniczył“ mu Fedko Hawriłowicz, który: „na powedanje ludej Beławiczian i Hoszczowcow tyje zemli k Kosowu panu Litawaru othraniczył“. W wyniku rozprawy sądowej król Zygmunt przyznał słuszność argumentacjom księcia Semena i Kopcia Wasylewicza, którzy twierdzili: „koli dej panu Litawaru tuju zemlu ohraniczywał pan Fedko, tohdy był pan Litawar derżawcoju Słonimskim, a tyi dej ludi naszymy Beławiczane i Hoszczowcy, na onyj czas pod jehoż powetom byli; i jesli by pana Litawarowa wola była, i kazał by im, i oni by i dwory swoi jemu otweli; a nam dej tyi imenja, Beławiczi a Hoszczowo, dano na wieczność so wsim s tym, kak sia starodawna w hranicach swoich majut; i na to priwilja w sebe majem“. Fortuna księcia Semena nie była trwałą pomimo swej rozległości, gdyż w skład jej oprócz Łosośny i Beławiczi wchodziły, odziedziczone po ojcu Aleksandrze Wasylewiczu Czartoryskim — Łohojsk, Ostaszyn, Sporów i Kamieniec¹³⁾.

Wówczas to zjawia się na interesującym nas terytorjum jedna z tych wybitnych osobistości na Litwie w. XVI, które pomimo napotykaných trudności: „szybko się dorabiają i zamieniają niejednokrotnie skromne swe dotychczas ziemiańskie mająteczki na wspaniałe fortuny o tysięcznych poddanych“¹⁴⁾. Tą wybitną osobistością był późniejszy magnat litewski, wojewoda Podlaski, zaś następnie Smoleński „khrabia“ na Łohojsku i Berdyczowie — pan Wasyl Tyszkiewicz. Był on potomkiem, hojnie obdarowanego przez Swidrygiełłę w r. 1437, Kalenika Myszkowicza z możnego i wpływowego w radzie Swidrygiełły w pierwszej połowie w. XV rodu kijowskiego Myszkowiczów¹⁵⁾. Temu znaczeniu i wpływom, prawdopodobnie, przypisać

¹²⁾ Metr. Lit. Ks. 2 Spr. Sąd., f. 87—89 (R. I. B., t. XX, str. 695—697).

¹³⁾ Wolff, Książowie, str. 21.

¹⁴⁾ Kolanowski, Zygmunt August, str. 211.

¹⁵⁾ Halecki, Ostatnie lata Świdrygiełły, Kraków 1915, str. 151 i 301. Archiwum XX. Lubaitowiczów Sanguszków, t. I, str. 33—4, Nr. 35.

należy adopcję Kalenika do potężnego w początkach w. XV rodu litewskiego Moniwida, którego syn Iwaszko wiernie stał przy boku Swidrygiełły, jako jego marszałek i starosta Podolski i Krzemieniecki. Widocznie więc już wówczas ruski ród Kalenika ulegał wpływowi litewskim, na co by wskazywały później imiona jego przedstawicieli¹⁶⁾. Można ów ród z niewiadomego nam bliżej powodu podupada. O licznie potomstwie Kalenika zachowały się nader skromne wiadomości źródłowe¹⁷⁾. Dowiadujemy się z nich tylko, iż Kalenik pozostawił synów¹⁸⁾: Daszka, Seńka, Iwaszka, Tyszkę, Diabra, Giełolda, Okuszka i Fedora. Z pośród nich Tyszko, małoznacząca postać wśród ziemian kijowskich, pozostawił z kolei synów¹⁹⁾: Borysa, Lwa, Wasyla, Hawryła i Michajła. Wymieniony tu Wasyl, syn Tyszki, jak zobaczymy później, jest twórcą fortuny rodu Tyszkiewiczów.

Potomkowie licznie rozrodzonej i zubożałej rodziny Kalenikowiczów, ziemian kijowskich, Wasyl i brat jego Hawryło Tyszkiewiczze w początkach w. XVI przenoszą się na Litwę właściwą do powiatu Słonimskiego, gdzie stopniowo dorabiając się, zakładają podwaliny pod przyszłą wielkość rodu Tyszkiewiczów. Początki fortuny Wasyla Tyszkiewicza były nader skromne. Słów kilka wystarczy dla zapoznania się z ciekawym procesem jej szybkiego wzrostu.

Prawdopodobnie, bodźca do szukania szczęścia i fortuny na Litwie dało małżeństwo Wasyla Tyszkiewicza w r. 1517²⁰⁾ z córką kniazia Semena Czartoryskiego, Aleksandrą, primo voto Borysową Ichnatowiczową Obrazcową, z którego to pierwszego małżeństwa pozostała syna Lwa, w połowie w. XVI właściciela dóbr Hoszczowa²¹⁾.

W parę lat później w r. 1523 Wasyl Tyszkiewicz, dworzanin królewski, nabywa od swego teścia kniazia Semena wsie Bajkowicze i Mołozkowicze w powiecie Słonimskim (części Łosośny) za sumę 500 kop. gr. lit. Nabytek powyższy potwierdza mu król Zygmunt

¹⁶⁾ Semkowicz Wł., O litewskich rodach bojarskich zbratanych z szlachtą polską w Horodle r. 1413, Miesięcznik Heraldyczny R. VI, str. 183—184, 189, (Lwów 1913).

¹⁷⁾ Boniecki, Poczet Rodów, str. 355.

¹⁸⁾ Kojalowicz, Herbarz, str. 138; Op. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just. Ks. XXI, str. 49, 100, 102, 51, 219, 227; Metr. Lit. Ks. 4 Zap., f. 23, 55, 69, 62, 63 (R. I. B., t. XXVII); Metr. Lit. Ks. 3 Zap., f. 31 (R. I. B., t. XXVII); Op. Dok. Wil. Centr. Arch. X, str. 22—24; Boniecki, Poczet Rodów, str. 355 — nieściśle podaje tylko trzech Kalenikowiczów: Seńka, Iwaszka i Tyszkę.

¹⁹⁾ Boniecki, Poczet Rodów, str. 355.

²⁰⁾ Wolff, Książowie, str. 22.

²¹⁾ Rew. Puszczy i Pier. Zwier., str. 205—206.

dn. 27 października 1523 r.²²⁾). Jest to jeden z pierwszych, ze znanych nam, nabytków Wasyla Tyszkiewicza na terytorjum Litwy właściwej.

Widocznie zachęcony przykładem Wasyla, przenosi się na Litwę brat jego, dworzanin królewski — Hawryło Tyszkiewicz. Mianowicie kupuje on u kniazia Semena Czartoryskiego w r. 1524 dobra Bielawicze za sumę 450 kop gr. lit., na które to kupno niebawem uzyskuje potwierdzenie królewskie²³⁾. W parę lat później, w r. 1526 zamienia mu król Zygmunt Bielawicze na miasto oraz pozwala ustanowić tamże targi i otworzyć karczmy²⁴⁾. W ten sposób pod koniec pierwszej ćwierci w. XVI spotykamy obu braci Tyszkiewiczów, osiedlonych na terytorjum powiatu Słonimskiego.

Mniejwięcej w tym samym czasie umiera książę Semen Aleksandrowicz Czartoryski, pozostawiając żonę i dwie córki²⁵⁾. Wdowa po nim Juljanna otrzymuje 8 kwietnia r. 1524 potwierdzenie królewskie na zapisane jej przez nieboszczyka męża 600 kop na Sporowie²⁶⁾.

Pozostały po kniaziu Semenie, mocno zadłużony, majątek przypadł w spadku córkom Aleksandrze, primo voto Borysowej Ihnatowiczowej Obrazcowej, zaś secundo voto Wasylowej Tyszkiewiczowej, oraz Zofji, żonie Fedka Hniewoszewicza. Widocznie zmarły książę Semen za życia był w dużych kłopotach finansowych, skoro w r. 1525 król pozwala Myszkowiczom wwiązać się w Łosośnej za dług kniazia Semena, wynoszący 300 kop gr. lit., zaś jeszcze w r. 1528 zięciowie kniazia Semena uzyskują u króla list na rozłożenie spłaty długów teścia²⁷⁾. Napastowani przez wierzycieli i sąsiadów skarżą się wdowa kniahinia Juljanna oraz dworzanie Wasyl i Hawryło Tyszkiewicz na Bohusza Bohowitynowicza, dzierżawcę Słonimskiego i Kamienieckiego: „o tom, sztoż dej ty wysyłasz w łowy imenej ich Łososinskoho a Beławickoho i Hoszczowskoho lesniczich swoich so psy i s obławoju“, co też mu król Zygmunt w liście z r. 1526 surowo wypomina²⁸⁾.

Na córkach kniazia Semena Aleksandrowicza wygasła gałąź kniaziów Czartoryskich na Łohojsku²⁹⁾.

Dawne posiadłości kniazia Semena Aleksandrowicza Czartoryskiego stopniowo skupia w swych rękach Wasyl Tyszkiewicz.

²²⁾ Op. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just. Ks. XXI, str. 278, Nr. 253, str. 411.

²³⁾ Ibid. str. 282, Nr. 321, str. 412.

²⁴⁾ Ibid. str. 307, Nr. 606.

²⁵⁾ Wolff, Kniaziowie, str. 22.

²⁶⁾ Ibid. str. 21.

²⁷⁾ Ibid. str. 22.

²⁸⁾ Rew. Puszczy i Pier. Zwier., str. 205.

²⁹⁾ Wolff, Kniaziowie, str. 22.

Nabywa on połowę Łohojska od siostry żony Zofji Fedkowej Hniewoszewiczowej, zaś drugą połowę zapisuje mu żona Aleksandra ³⁰⁾). W r. 1528 król Zygmunt potwierdza mu akt nabycia połowy Łohojska od Hniewoszewiczowej, a w r. 1531 zapis drugiej połowy, zeznany na jego rzecz przez żonę ³¹⁾). Pomimo, prawdopodobnie, dość dla siebie korzystnego związku małżeńskiego z córką kniazia Semeną Czartoryskiego i nabytków, poczynionych, jak widzieliśmy, już po śmierci swego teścia, Wasyl Tyszkiewicz w r. 1528 stawia na potrzeby wojenne poczet zaledwie 12 koni ³²⁾). Jeszcze mniej posiada, znany nam, brat Wasyla — Hawryło, służący we 4 konie ³³⁾). Równocześnie wdowa po kniaziu Semenie — Juljanna stawia sama poczet 22 koni ³⁴⁾).

Już dane powyższe dostatecznie świadczą o bardzo, jak dotychczas, skromnej fortunce braci Tyszkiewiczów, szczególnie w stosunku do magnackich fortun ówczesnych oligarchów na Litwie. W parę lat potem spotykamy Wasyla Tyszkiewicza na czele całej rodziny Kalenikowiczów. O ile przewyższa on pod względem zamożności swych braci i krewnych, świadczą listy tych ostatnich w związku z nabyciem przez Wasyla Tyszkiewicza rodzinnych dóbr Słobodiszcz w powiecie Kijowskim. Mianowicie w r. 1544 ³⁵⁾ dworzanie Hawryło i Michajło Tyszkiewiczze, Skumin Lwowicz, Aleksander Andrejewicz Getołd i Marja Okuszkówna zrzekają się swych praw do majątku: „po diadku ich panu Debri Kalenikowiczu“. Postępowanie swoje motywują tem, iż Wasyl Tyszkiewicz „za wielkimi trudnościami i nakłady swoimi doszedł diadkowszczyzny“ ich „pana Debra Kalenikowicza imenja Słobodiszczy“, zaś ponieważ oni nie są w stanie zwrócić mu przypadającej na nich części wydatków, „darowują“ więc swe części owych dóbr Wasylowi „na wieczność“.

Szybki wzrost fortuny Wasyla Tyszkiewicza odbił się też na jego stosunku do całości dóbr Łososińskich. Mianowicie dn. 23 grudnia 1552 r. ³⁶⁾ król Zygmunt August nadaje Wasylowi Tyszkiewiczowi w dożywotnie władanie: „dwory nasi powetu Słonimskoho na imia Łososinuju, Bajkiewiczze, Beławicze i z mesteczkom Rożanoju i z sely i priselki, kotoryje zdawna k tomu dworu naszemu Łososinu przisłuchało i teper przisłuchajet...“, jednak pod warunkiem, iż Tysz-

³⁰⁾ Op. Dok. Bum. Mosk. Arch. Min. Just. Ks. XXI, str. 313, Nr. 674.

³¹⁾ Boniecki, Poczet Rodow, str. 357.

³²⁾ R. I. B., t. XXXIII, str. 11.

³³⁾ Ibid. str. 11.

³⁴⁾ Ibid. str. 17.

³⁵⁾ Op. Dok. Wil. Centr. Arch. X, str. 22—24.

³⁶⁾ Arch. Sbor. Dok., t. III, str. 13.

kiewicz ma wpłacać do skarbu królewskiego połowę z wszelkich dochodów, płynących z tych majątności. Ciężka sytuacja finansowa skarbu W. Ks. Litewskiego powoduje, iż król Zygmunt August dnia 7 sierpnia 1565 r. czyni nowe nadanie na rzecz tegoż Wasyla Tyszkiewicza, już wówczas wojewody Podlaskiego³⁷⁾. Nowy przywilej został spowodowany zaciągnięciem u wojewody Tyszkiewicza pożyczki 3.000 kop gr. lił. na potrzeby wojenne.

Powyższą sumę król ubezpiecza na dobrach Łosośnej z miasteczkiem Różaną, „dworcem“ Bielawicze z przyległościami. Poza-tem w razie śmierci Wasyla Tyszkiewicza dożywocie na tych dobrach zostaje zagwarantowane żonie wojewody Nastasi Andrejewnie. Ciągłe kłopoty finansowe króla Zygmunta Augusta, w związku z wojną moskiewską, spowodowały zaciągnięcie u Wasyla Tyszkiewicza nowej pożyczki już w wysokości 6.000 kop gr. lit. W nagrodę za nią, oraz za poniesione trudy wojenne król nadaje 8 stycznia 1567 r. wojewodzie Wasylowi Tyszkiewiczowi na własność całą włość Łosośną z Różaną, Bielawiczami oraz wsią Bajkowiczami³⁸⁾. W ten sposób dobra Łososińskie ostatecznie wchodzą w skład posiadłości wojewody Wasyla Tyszkiewicza.

Dwukrotnie żonaty, po raz pierwszy z Aleksandrą Semenówną Czartoryską, zaś po raz drugi z Nastasią Andrejewną Sopoćkówną, Wasyl Tyszkiewicz pozostawił z pierwszej żony synów Jurjego, Kalenika i Ostafa, w r. 1567 już nieżyjącego i córkę Nastasię, żonę ziemianina Iwana Mieleszki, zaś z drugiej żony — syna Ostafa i córkę Aleksandrę³⁹⁾.

Co wniosła w jego dom pierwsza żona, mówiliśmy już wyżej, co zaś do drugiej (Sopoćkówny), córki średnio zamożnego ziemianina grodzieńskiego Andrzeja Sopotki Steckowicza⁴⁰⁾ (w popisie r. 1528 stawia 5 koni⁴¹⁾), trudno przypuścić, by wiele wniosła w dom swego męża. Nie na małżeństwach więc, a na „łasce“ gospodarskiej wyrósła fortuna Wasyla Tyszkiewicza. A że była ona znaczną, nierównie większą od tej, jaka przypadła mu w udziale po ojcu, świadczy popis wojska litewskiego 1567 r. Znajdujemy tam, iż sam pan Wasyl Tyszkiewicz, wojewoda naówczas Podlaski, stawił⁴²⁾ „z imenej swoich“ poczet koni 66 „drabow“ 33. A wszak należy pamiętać, iż nie weszły

³⁷⁾ Rukop. Otdiel. Wil. Publ. Bibl., Wyp. I, str. 76.

³⁸⁾ Ibid. str. 78.

³⁹⁾ B o n i e c k i, Poczet Rodów, str. 358.

⁴⁰⁾ Ibid. str. 333.

⁴¹⁾ R. I. B. t. XXXIII. str. 90.

⁴²⁾ Ibid. str. 137.

tu dobra, kupione przez Tyszkiewicza u pana Mikołaja Jurjewicza Radziwiłła, wojewody Wileńskiego, z których to dóbr niósł służbę jeszcze ten ostatni, oraz „z imenej korola jeho miłosti, kotoryje mająt w zastawie, s tych dej wojny słužiti nepowinien“. Zaś o rozległości tych gospodarskich dóbr zastawnych można wnosić ze słów testamentu wojewody Wasyla Tyszkiewicza, gdzie odnajdujemy, iż za pożyczone królowi 10.000 kop gr. lit. od roku 1565 trzymał starostwo Pińskie⁴³⁾, zaś ponadto za pożyczone skarbowi 6.000 kop gr. lit. — dobra królewskie Lysków, Międzyrzec i Ajnę, oraz za 5.000 kop gr. lit. — Zdzitów i Chrysię⁴⁴⁾.

Według tegoż samego popisu z 1567 r. starszy syn pana Wasyla — Jury Tyszkiewicz, wojewoda Brzeski: „stawił pocztu powinnoho“ koni 35; „a na łasku korola jeho miłosti“ koni 17 i „maszfa-lerow“ koni 10⁴⁵⁾. Nakoniec młodszy syn pana Wasyla — Kalenik, starosta Homelski, dzierzawca Szereszewski, w tym samym czasie stawia „s powinności“ koni 15 „drabow“ 7, zaś oprócz tego: „na łasku hospodarskuju“ koni 60⁴⁶⁾. W ten sposób panowie Tyszkiewiczze ojciec i synowie w r. 1567 „pocztu powinnoho“ stawili wspólnie 116 koni, aczkolwiek i ta suma zupełnie nie odpowiada istotnym rozmiarom ówczesnej fortuny domu Tyszkiewiczów. Pomimo to wyżej przytoczone dane źródłowe dostatecznie świadczą o szybkim wzroście fortuny domu Tyszkiewiczów. Że jej istotnym twórcą jest wojewoda Wasyl Tyszkiewicz jasno wynika z testamentów tegoż ostatniego. Słów kilka poświęćmy zapoznaniu się z ich treścią.

W testamencie z dn. 9 sierpnia 1570 r. Wasyl Tyszkiewicz jedynie dobra, położone w powiecie Kijowskim, określa jako: „dedizna też, otcizna moja w Kijewskom powete zamek Słobodiszczu, Czortolescy dwoje, wielikije i małyje i Berdyczowo... i inszije sęla dediznyje i otciznyje, tak też i kupłu i zakupłu moju tamże, to wse deti i wnuzczata moje mužczizny mająt sobe deliti wodłuh statutu...“⁴⁷⁾.

Natomiast wszystkimi innemi swemi rozległemi posiadłościami Wasyl Tyszkiewicz rozporządza się zupełnie dowolnie⁴⁸⁾, motywując: „gdyż to jest wse moje nabytoje, a nie otcizna“⁴⁹⁾. Powyższa moty-

⁴³⁾ Akty Wil. Arch. Kom., t. XXII, str. 303—304.

⁴⁴⁾ Ibid. str. 403—404.

⁴⁵⁾ R. I. B. t. XXXIII, str. 435.

⁴⁶⁾ Ibid. str. 455.

⁴⁷⁾ Akty Wil. Arch. Kom., t. XXII, str. 391.

⁴⁸⁾ Dąb k o w s k i, Dobra rodowe i nabyte w prawie litewskim od XIV do XVI w., Lwów 1916, str. 106—7.

⁴⁹⁾ Akty Wil. Arch. Kom., t. XXII, str. 391.

wacja powtarza się wielokrotnie. Więc w testamencie z dn. 3 marca 1570 r. na rzecz dzieci Ostafa i Aleksandry w słowach: „jako imenej, tak majetnostej naszich własnych, s toju żonoju mojeju Nastaseju nabytych...“⁵⁰⁾ Podobnież w testamencie z dn. 5 sierpnia 1570 r.: „gdyż to własnoje nabytoje naszo jest“⁵¹⁾, lub nieco dalej: „gdyż to wse, jakośmy perwej pomenili i w sem testamente naszym wyżej opisali własnoje i spolnoje nabytoje naszo jest...“⁵²⁾ Niespokojny o los swych dzieci, zrodzonych z drugiej żony, Wasyl Tyszkiewicz dn. 10 sierpnia 1570 r. jeszcze raz ponawia i potwierdza wcześniejsze zapisy na ich rzecz. Nakazuje on, w tym ostatnim testamencie, dzieciom, zrodzonym z pierwszego małżeństwa, by we wszystkie dobra, które on: „doczee pani Aleksandrowoj Chodkiewicza Aleksandre i synu mojemu Ostafju osobliwymi listy zapisy i testamenty na wiecznost im zapisał, darował i ostawił wieczno, nikotorymi przicinami i nikotorym sposobom toho pod nimi dochoditi, poiskiwati, nikotoroje trudnosti im w tom zadawati i cziniti ne majut, bo ja w tom wolen, bo jest wse moje spolne s toju żonoju mojeju Nastaseju nabyte, bom ja onym (t. j. z pierwszej żony) detem swoim jeszcze także za żywota mojeho wżo podawał i rosprawił, szto jest na osobliwych listech i testamentech moich menowite dołożono“⁵³⁾. W świetle przytoczonych słów testamentów widzimy, iż dobra rodowe stanowiły zaledwie część rozległej fortuny wojewody Wasyla Tyszkiewicza.

Dobra Łosońę, Bieławicze, Rożanę i wieś Bajkowicze darowuje wojewoda Wasyl Tyszkiewicz w zapisie z dn. 31 lipca 1570 r. córce swej Aleksandrze, którą, niewiele przedtem, wydał zamąż za Aleksandra Hrehorowicza Chodkiewicza, kasztelanica Wileńskiego. Wyrażnie zastrzega akt nadania, iż służą: „tyje priwilja żadnomu inomu, tolko toj doczee naszoj i potomkom własnym jeje, albo komu to ona po żywotech naszich otpiszet...“⁵⁴⁾ W parę miesięcy później nadanie to potwierdzają i rozszerzają oboje rodzice w testamencie z 5 sierpnia 1570 r. Odnośny rozdział testamentu brzmi jak następuje: „majet taja doczka nasza Aleksandra tot dwor Łososinuju z dworcem Bieławickim i miasteczkom Rożanskim i zo wsim na wsio derżati i wżiwati wo wsem podług listów i priwiljew hospodarskich, niczoho ot nich nie odstupujezi ona sama, deti i potomki jeje wiecznymi

⁵⁰⁾ Ibid. str. 308.

⁵¹⁾ Ibid. str. 405.

⁵²⁾ Ibid. str. 406.

⁵³⁾ Ibid. str. 305.

⁵⁴⁾ Ibid. str. 399.

czasy; i wolna ona budżet to, po żywotech naszych, komu choteć i otдати, darowati, zapisati i zameniti i hde, jako sama nalepej rozumiejuczi, i ku swojemu lepszemu i wżitoczniejszemu obernuti“⁵⁵⁾. Ponadto oboje rodzice zapisują teź córce Aleksandrze 6.000 kop gr. lit., zabezpieczonych na dobrach królewskich Łyskowie, Międzyrzeczu i Ajnie, oraz 5.000 kop gr. lit., zabezpieczonych również na dobrach królewskich Zdzitowie i Chrysicy, w posiadaniu których to dóbr, jak wiemy, był już uprzednio tenże Wasyl Tyszkiewicz z żoną.

W rok później, dn. 13 sierpnia 1571 r. umiera sędziwy pan wojewoda Smoleński Wasyl Tyszkiewicz⁵⁶⁾.

Dalsze losy tego terytorjum ściśle się wiążą z losami jego córki, dóbr zaś Łosośny nieograniczonej właścicielki, pani Aleksandry Wasyljewny.

Hojnie obdarowana Aleksandra Wasyljewna potrzykroć zawieriała nowe związki małżeńskie.

Pierwszego męża Aleksandra Hrehorowicza Chodkiewicza traci w 1578 r.⁵⁷⁾. Młoda wdowa niedługo wychodzi zamąż po raz drugi za kniazia Konstantego Konstantynowicza Ostrońskiego. Dokładnej daty zawarcia nowych związków małżeńskich nie znamy, w każdym jednak razie w listopadzie 1582 r. oboje z mężem są pozwani o zabór części królewskiej puszczy Białowieskiej i o przyłączenie jej do majątku swego Berestowicy⁵⁸⁾. Niedługo jednak cieszyła się Aleksandra Wasyljewna drugim mężem, gdyż już w początkach 1588 r. książ Konstanty umiera⁵⁹⁾. Po raz trzeci wychodzi zamąż za Mikołaja Jazłowieckiego z Buczacza⁶⁰⁾. W latach 1591 i następnie 1593 zostaje skazaną wyrokiem trybunału na zapłacenie wszystkich długów, pozostałych po zmarłym drugim mężu⁶¹⁾.

W tych warunkach, nie mogąc się opędzić od długów, Aleksandra Wasyljewna Jazłowiecka, starościna Sniatyńska i Sokalska, znaczną część dóbr odziedziczonych po ojcu rozprzedała i puściła w zastawę; między innymi Hrehoremu Wojnie kasztelanowi Brzeskiemu, Nikodemowi Kosakowskiemu wojskiemu Wołkowyskiemu,

⁵⁵⁾ Ibid. str. 403.

⁵⁶⁾ Arch. Sborn. Dok., t. IX, str. 74.

⁵⁷⁾ B o n i e c k i, Poczet Rodów, str. 24; Pamiętnik J e w ł a s z e w s k i e g o, Warszawa 1860, str. 35.

⁵⁸⁾ W o l f f, Kniaziowie, str. 357.

⁵⁹⁾ Ibid. str. 357.

⁶⁰⁾ B o n i e c k i, Poczet Rodów, str. 358.

⁶¹⁾ W o l f f, Kniaziowie, str. 357 — omyłkowo nazywa kniazia Konstantego Ostrońskiego jej pierwszym mężem.

Symonowi Tiwińskiemu, Maciejowi Białobłockiemu i Hrehoremu Odyńcowi Bruchańskiemu. Prawa zaś dziedzictwa na dobra, oddane w zastawy, przelała na swego szwagra Hieronima Jazłowieckiego, który sprzedał ogółem wszystkie spadkowe majątki małżonkom Bruchańskim. Z kolei ci oddali część tych dóbr w zastaw w 4.000 kopach Walentemu Erdanowskiemu, i „nie mogąc zebrać się na grosze, aby zastawione majątki okupić i „oswobodzić“ sprzedali dobra swe Łosośnię i Rożanę, z folwarkami Bielawicze i Sidorowszczyznę 5 października 1598 r. za ogólną sumę 30.000 kop gr. lit. kanclerzowi Lwu Sapieże⁶²⁾.

W kilka lat później, w 1617 r.⁶³⁾ kanclerz podejmuje z wielką okazałością w rezydencji swej w Rożanie królewicza Władysława. skąd wyruszają obaj na Moskwę.

Wszystkie dobra położone dokoła Rożany znowu zostają skupione, tym razem na trwałe w ręku Sapieżyńskiem. Świadczy o tem najlepiej testament Lwa Sapiehy w roku 1632, w którym zapisuje synowi Janowi Stanisławowi dobra: „Rożanę z folwarkami Sidorowskiem Rożaną nazwanym, Połońskiem i Łososną, Witorożem albo Owiszczem, do tego z Kossowem, z Albą, z Mereczowszczyzną i z Busiaczem, com u panów Jundziłów i panów Trzeciaków przykupił“⁶⁴⁾.

Na tem kończymy, gdyż dalsze losy dóbr Łososińskich w rękach Sapieżyńskich, wykraczają poza ramy niniejszego szkicu.

2. POSIADACZE ŁOSOŚNY.

Z dziejów dóbr Łososińskich omówiliśmy czasy aż do końca w XVI. Okres ten w historii W. Ks. Litewskiego należy do bardzo ciekawych. Pod naciskiem różnorodnych czynników w wewnętrznej strukturze społecznej państwa litewskiego dokonywują się zasadnicze i głębokie zmiany. Procesy owe nie pozostały bez wpływu na losy omawianego przez nas terytorjum i jego posiadaczy. Analizując dane źródłowe, odnoszące się do dziejów Łosośny XV i XVI w., wykrywamy wiele zjawisk, będących odbiciem tych głębokich procesów wewnętrznych, jakie przeżywało W. Ks. Litewskie. Aby się o tem przekonać, wystarczy przyjrzeć się tylko zbliżona długiemu szeregowi

⁶²⁾ Rukop. Otdiel. Wil. Publ. Bibl., Wyp. I, Nr. 73, str. 104—105; Sapieżowie, Petersburg 1890, t. I, str. 161—162.

⁶³⁾ Sapieżowie, t. I, str. 171.

⁶⁴⁾ Ibid. str. 402.

posiadaczy dóbr Łososińskich od czasów najdawniejszych aż do końca w. XVI.

Pierwszą z owych znanych nam postaci jest Juszko Gojcewicz. Nie zdołaliśmy wykryć bliższych szczegółów, dotyczących życia i działalności owego Juszka. Wiemy tylko tyle, iż był on stronnikiem i wiernym sługą W. Ks. Zygmunta Kiejstutowicza, który go też za wierną służbę hojnie wynagradza. Żonaty z Anną Dowgirdówną, z rodu możnego i wpływowego na Litwie w początkach w. XV¹⁾, Juszko Gojcewicz niewątpliwie reprezentuje owe najdawniejsze znamienitsze bojarstwo litewskie, skupiające się przy boku wielkiego księcia²⁾. Jako taki, jest on na tem terytorjum ruskiem uosobieniem idei państwowości i konserwatyizmu litewskiego w dobie średniowiecza.

Fakt, iż pierwszy (poł. XV w.) z znanych nam posiadaczy dóbr Łososińskich jest przedstawicielem rdzennie litewskiego bojarzkiego rodu³⁾, podkreślamy jako wysoce charakterystyczny dla ówczesnych stosunków na tem terytorjum⁴⁾ tembardziej, iż równocześnie posiadacz sąsiedniego Hoszczewa bliżej nam nieznanym Kward, sądząc z imienia podobnie nie był Rusinem.

Po bezpotomnej śmierci Gojcewicza dobra Łososińskie wracają do króla. Przejściowo władą niemi książę Michał Borysowicz Twerski, sojusznik króla Kazimierza Jagiellończyka w walce z wzrastającą potęgą Moskwy, zbiegły na Litwę po utracie swego państwa. Ostatni potomek udzielnych wielkich książąt Tweru umiera na wygnaniu na Litwie, nie odegrawszy już żadnej wybitniejszej roli.

Po kniaziu Michale Borysowiczu Twerskim obejmuje Łosośnię na krótko przed swym nagłym upadkiem książę Wasyl Lwowicz Gliński. Ciekawą jest karjera polityczna kniaziów Glińskich. Ilustruje ona świetnie ówczesne stosunki, panujące pomiędzy możnowładcami w W. Ks. Litewskim. Przypomnijmy ją sobie pokrótce.

Potomek drugorzędnej rodziny kniaziowskiej, podobno tatarskiego pochodzenia, książę Michał Lwowicz Gliński, wśród panów ówczesnych jeden z oświecieńszych i najbardziej utalentowanych,

¹⁾ Wolff, Senatorowie i dygnitarze W. Ks. Litewskiego, Kraków 1885, str. 72, 253, 254; Boniecki, Poczet Rodów, str. 47.

²⁾ Semkowicz Wł., Braterstwo szlachty polskiej z bojarstwem litewskim w unji horodelskiej 1413 r. (Polska i Litwa w dziejowym stosunku, Kraków 1914, str. 408, 414).

³⁾ Ibid., str. 414, przyp. 2.

⁴⁾ Porównaj: S. Wysłouch, Rozwój granic i terytorjum powiatu Kobryńskiego do połowy XVI w., str. 122.

dzięki wyjątkowej ku sobie łasce W. Ks. Aleksandra, wysuwa się w ciągu niespełna dziesięciu lat na czoło wśród oligarchów litewskich. Nic też dziwnego, iż nagły wzrost potęgi i wpływów ulubieńca i pierwszego doradcy gospodarskiego, wywołuje przeciwko niemu całą koalicję najmożniejszych i do niedawna najwpływowszych panów litewskich, zazdrośnie strzegących niepodzielności swych wpływów na dworze wielkiego księcia. Rozpoczyna się kilkoletnia uporczywa walka, która dzieli społeczeństwo litewskie na dwa, namiętnie zwalczające się obozy, i w końcu wstrząsa podstawami państwa, rzucając kraj cały w wir wojny domowej. Na czele obozu wrogiego Gliškiemu stoi Jan Jurjewicz Zabereziński, wojewoda Trocki i marszałek ziemski, pierwszy dygnitarz na Litwie. Nim jednak doszło do decydującej rozgrywki, wpływy obozu Gliškich wra- stały coraz bardziej. Punkt kulminacyjny osiągają w roku 1506. Śmierć króla Aleksandra, równocześnie świetne zwycięstwo kniazia Michała Gliškiego nad Tatarami pod Kleckiem, składały w ręce ambitnego kniazia dalsze losy państwa. W tych warunkach istniały podobno nawet realne obawy by zuchwały kniaz nie uzurpował wielkksiążęcej godności dla siebie.

Jest to jednak punkt zwrotny w karierze politycznej kniazów Gliškich. Niełaska króla Zygmunta I, pozbawienie wszystkich godności i zaszczytów, wreszcie walka z nieubłaganymi wrogami na czele z Zaberezińskim spowodowały, iż hardy kniaz zamiast pogodzić się z losem rzuca królowi w twarz groźbę: „Pokuszę się o taką rzecz, która tobie królu i mnie napotem będzie żalсна⁵⁾”. Podnosząc zarzewie buntu, kniaz Michał mści się na swych osobistych wrogach, morduje wojewodę Zaberezińskiego i innych panów litewskich Spaliwszy za sobą mosty, udaje się o pomoc do Moskwy i wtrąca Litwę w zawieruchę wojny domowej. Po doznanej klęsce obaj bracia Glišcy chronią się z wieloma stronnikami do Moskwy.

Garść powyżej przytoczonych faktów wyraziście maluje postać hardego kniazia Wasyla, najbliższego powiernika i współpracownika kniazia Michała. Nim jednak miał on zostać zdrajcą, świadczy król Aleksander, nadając dobra Łososińskie: „iż on zawżdy, z osobliwych cnot swoich, ne był wmeszkan służb naszych zemskich protiwnu nepri- jatelej naszych i wsiakoju powolnostju, nakładom statków swoich, ne litujuczi horla swojego, ochotne to nam zasłuhował; my, majuczi wzhlad o zapłate pracy jeho... z łaski naszoje, za jeho wernuju służbu pożałowali jeśmo jeho...“⁶⁾.

⁵⁾ S t i y j k o w s k i, K i o n i k a, Warszawa 1846, t II str. 343

⁶⁾ Akty Zap Ros., t I, Ni. 218.

Taką to postacią był, następny po kniaziu Michale Borysowiczu Twerskim, właściciel dóbr Łososińskich.

Po zdraycy Wasylu Glińskim dostaje dobra Łososińskie kniaź Semen Aleksandrowicz Czartoryski. Syn Aleksandra Wasylewicza Czartoryskiego, osobistości niezwykle czynnej i wybitnej pomiędzy kniaziami litewsko-ruskiemi połowy XV w. ⁷⁾, którego nazwisko relacje kronikarskie związały z zabójstwem W. Ks. Zygmunta ⁸⁾, kniaź Semen nie odziedziczył cech charakteru swego ojca. Należał on do ludzi przeciętnych, marnotrawnych i lekkomyślnych, stąd też znaczny majątek, odziedziczony po ojcu i zwiększony przez nadania wielkksiążęce, roztrwonił oraz silnie zadłużył. Wybitniejszej roli politycznej nie odegrał nigdy, pozostając stale na uboczu.

Być jednak może, iż podobne zachowanie się kniazia Semena, należy raczej tłumaczyć zmianami, jakie zaszły w układzie wewnętrznych sił w W. Ks. Litewskim w wyniku burzy, wywołanej przez Glińskiego. Z widowni politycznej na Litwie schodzą na zawsze, potężni przed niewiele jeszcze laty, wasale wielkksiążęcy: kniazowie Nowosielscy, Bielsey, Odojewscy, Worotyńscy, Masalscy, Mezeccy, Mściśławscy, Karaczewscy ⁹⁾. Zwłaszcza zabójczym dla wpływów dawnych dynastów ruskich okazał się bunt Glińskiego. W jego wyniku odpadają: „ci wszyscy rusecy dynaści, jako szkodliwy ośrodkowy materiał“.

Sukcesje po nich całkowicie przejmują elementy możnowładcze litewskie, katolickie ¹⁰⁾.

W podobnych warunkach nie miał szerszego pola do działania kniaź Semen, syn bohaterskiego kniazia Aleksandra, który w swej burzliwej młodości, brał udział w zabójstwie W. Ks. Zygmunta, a później „kniaził“ na Pskowie i Nowogrodzie, a nawet wraz z kniazem Dymitrem Szemiaką zagrażał Moskwie ¹¹⁾.

Nadzieja uzyskania majątków, skonfiskowanych stronnikom braci Glińskich, pogłębiła rywalizacje rodowe i osobiste wśród litewskiego możnowładztwa. Wystąpiły do kilkoletniej, zaciętej walki przeciwko sobie rody litewskie Radziwiłłów i Gasztoldów ¹²⁾

7) Wolff, Kniaziowie, str. 19—20.

8) Narbutt, Pomniki do dziejow litewskich, Wilno 1846 str. 49

9) Kolanowski, Zygmunt August, str. 190.

10) Ibid., str. 191.

11) Wolff, Kniaziowie, str. 19—20.

12) Halecki, Dzieje unji Jagiellońskiej, t. II str. 49

Obóz Gasztoldziński, namiętnie zwalczający kniaziów ruskich¹³⁾, nie oszczędzał, rzecz oczywista, kniaziów Czartoryskich, w pierwszym rzędzie kniazia Semena Aleksandrowicza, syna, jak wiemy, zabójcy, dopiero teraz, jak tego dowiódł prof. Kaz. Chodynicki, wyidealizowanego W. Ks. Zygmunta¹⁴⁾. Nim opinię względem kniaziów Czartoryskich wypowiedział Olbracht Gasztold w liście do Bony¹⁵⁾ na ślad owego stanowiska opozycji Gasztoldzińskiej natrafiamy w znanym nam dokumencie króla Zygmunta z dn. 27 sierpnia 1510 r., potwierdzającym kniaziewi Semenowi, uprzednio nadane, dobra Łososińskie. Pisze w nim bowiem król: „pisali do nas panowie rada nasza: książę Wojtech biskup Wilenski, i wojewoda Wilenski, kanclerz nasz, pan Mikołaj Mikołajewicz Radziwiłowicz, i pan Wilenski, starosta Berestejski, książę Aleksandro Jurjewicz, żądajęci nas, abychmy jemu (t. j. kniaziewi Semenowi) w tom łasku naszym wcziniłi, tuju naszemu daninu jemu potwierdili; my z łaski naszoje, za jeho k nam wernuju służbu i nelutowanie horła proti neprijatela, i też na żądanie panów rad naszych tot dwor Łososinuju jemu jeśmo dali.“¹⁶⁾ Wstawiennictwo Radziwiłłów u króla w sprawie kniazia Semena świadczy, iż potomek dynastycznego rodu kniaziów Czartoryskich figuruje w owym czasie, wśród stronników, jeśli nie klientów Radziwiłłowskich.

Zacytowany powyżej fakt wskazuje na szybki upadek znaczenia i wpływów kniaziów Czartoryskich na Łohojsku. W przeświadczeniu tem utwierdzają nas związki małżeńskie córek kniazia Semena Aleksandrowicza, ostatnich dziedziczek fortuny i imienia kniaziów Czartoryskich na Łohojsku. Wśród zięciów kniazia Semena widzimy Borysa Ihnatowicza Obrazcowa, oraz dworzan królewskich Wasyla Tyszkiewicza i Fedka Hniewoszewicza¹⁷⁾. Wszyscy trzej należą do średniozamożnej szlachty litewskiej.

W omawianym przez nas okresie względy na tradycje rodzinne i dynastyczne pochodzenie odgrywały wśród kniaziów litewsko-ruskich pierwszorzędne znaczenie¹⁸⁾. Wystarczy powołać się tu na znany list kniazia Iwana Dymitrewicza Bielskiego do Hrehorego Chodkiewicza kasztelana Wileńskiego i hetmana wielkiego Litew-

¹³⁾ Chodynicki K., Geneza i rozwój podania o zabójstwie Zygmunta Kiejstatowicza (Ateneum Wileńskie, R. V, zesz. 15, str. 86—87).

¹⁴⁾ Ibid.

¹⁵⁾ Acta Tom., t. VII, str. 258—269.

¹⁶⁾ Akty Już. i Zap. Ros., t. I, str. 43, Nr. 56.

¹⁷⁾ Wolff, Kniaziowie, str. 22.

¹⁸⁾ P a p é e Fr., Polska i Litwa na przełomie wieków Średnich, t. I, str. 66—82.

skiego z 28 lipca 1567 r.¹⁹⁾. W słowach pełnych nienawiści piętnuje Bielski zdradę Chodkiewiczów „bojarów Kijowskich“. Szczególniej charakterystycznym dla nas jest zdanie: „a prihoże li było tebe poddanomu naszemu tak k nam pisati i bez naszeho powelenja k nam sowet cziniti. A choti było tebe i podobno czto pisati, ino było tebe pisati k naszemu służebniku, i on by twój list do nas dones...“ oraz następne „...i o sem diwujemsia, jak brat nasz wasz hosudar takich was neuczonych sobatekich ludej w rade swojej uczinil...“.

A wszak pamiętać należy, iż Hrehory Chodkiewicz „pan Wilenski, hetman naiwyszszij“ W. Ks. Lit. należał do najmożniejszych magnatów na Litwie i do najwplywowszych członków rady wielkksiążęcej²⁰⁾!

Cośmy wyżej powiedzieli wystarcza dla scharakteryzowania roli, znaczenia i wpływów kniazia Semena Aleksandrowicza Czartoryskiego. Wśród interesujących nas postaci, władających dobrami Łososieńskimi, reprezentuje on typ kniazia litewsko-ruskiego dawnego, dynastycznego pochodzenia oraz wielkich tradycyji rodowych, przystosowanego do zmienionego pod względem politycznym ówczesnego układu sił i czynników, rządzących w W. Ks. Litewskim.

Przytoczony przez nas list kniazia Bielskiego jest typowem świadectwem uczuć jednego z epigonów starego, dynastycznego kniaziewskiego rodu względem ludzi „nowych“ jakimi byli w jego rozumieniu, wyniesieni przez wierną służbę i łaskę wielkksiążęcą — Chodkiewicze²¹⁾.

Znaczenie i rola owych ongiś możnych litewsko-ruskich dynastów należy już do przeszłości. Na horyzoncie politycznym zjawiają się ludzie zupełnie inni. Wśród właścicieli Łosośny najwybitniejszym przedstawicielem owych ludzi „nowych“ miał być zięć i najbliższy sukcesor kniazia Semena, późniejszy wpływowy magnat litewski, „khrabia“ na Łohojsku i Berdyczowie pan Wasyl Tyszkiewicz.

Wielce wybitną, jeśli nie genialną, jest postać twórcy fortuny Tyszkiewiczów. Omówiliśmy już szybki wzrost jego wpływów i fortuny. Wiemy, iż po mało znanym ojcu, odziedziczył on niewiele. Małżeństwo z córką podupadłego i zadłużonego kniazia Semena przyniosło mu więcej splendoru niż majątności. Tembardziej niewiele mu wniosła druga żona Sopoćkówna. A trudności do zwalczenia

¹⁹⁾ Sbornik Imperatorskawo Russkawo Istoriczeskawo Obszczestwa, t. LXXI, str. 503.

²⁰⁾ Porównaj: R. I. B., t. XXXIII, str. 431—433.

²¹⁾ P a p é e Fr., Polska i Litwa na przeł. wiek. średn., t. I, str. 67.

na drodze do kariery politycznej i fortuny były ogromne, szczególnie wobec ekskluzywizmu zamkniętego koła, rządzących państwem litewskich familij²²⁾ i panującego hasła: „Litwa dla Litwinów“²³⁾!

Co zaś znaczyła walka z panami litewskimi, poznaliśmy na jeszcze świeżym przykładzie kniaziów Glińskich i Czartoryskich. A jednak, naprzekór wszystkiemu, średnio zamożny ziemianin Kijowski, rusin, nie katolik, zdołał w ciągu swego życia nie tylko stworzyć magnacką fortunę, ale nawet wedle świadectwa przywileju Zygmunta Augusta: „w ławicy naszej tajemnoji buduczni radoju swojeju mudroju godne i pożyteczne nam gospodaru i reczi pospolitoy słužil“²⁴⁾.

Czemu zawdzięczał Wasyl Tyszkiewicz swą wspaniałą karierę polityczną, jakimi drogami do niej doszedł — oto pytania, na które z kolei spróbujemy dać krótką odpowiedź.

Niebywały sukces polityczny i szybki wzrost fortuny Wasyla Tyszkiewicza zawdzięczał: z jednej strony swym niezwykłym zdolnościom osobistym i energii, z drugiej — „łasce“ gospodarskiej. Im to zawdzięcza, iż poczynając od roku 1533 posiada on starostwa: Krasnosielskie, Czerkaskie, Kaniowskie, nieco później Mińskie, Wołkowskie, Bobrujskie, Pińskie oraz dzierżawy Łyskowską, Międzyrzecką, Aińską i Kormiałowską. Ponadto w tym samym czasie sprawuje urzędy marszałka królewskiego, wojewody Podlaskiego, zaś pod koniec życia wojewody Smoleńskiego²⁵⁾.

Służba publiczna, której się oddawał gorąco i wiernie, jak o tem świadczą słowa przywileju króla Zygmunta Augusta z dn. 5 lutego 1569 r., „panu Wasilju Tyszkewiczu, wojewode Podlaskomu na khrabstwo“²⁶⁾, dawała mu wzamian niezmierne przestrzenie dworów i włości gospodarskich.

Obok powyższych czynników na szybki wzrost fortuny Wasyla Tyszkiewicza złożyły się jeszcze zupełnie specjalne okoliczności polityczne. Mianowicie w latach 60-tych XVI stulecia W. Ks. Litewskie toczy z niestęchaną stanowczością i uporem ależ też całkowitym wy-

²²⁾ K o l a n k o w s k i L., Zygmunt August, str. 215.

²³⁾ Ibid., str. 215.

²⁴⁾ Ł a p p o I. I., Wielikoję Kniażestwo Litowskoje za wremia ot zakłuczenja Lublinskoj unji do smerti Stefana Batorja, t. I, str. 697 (Petersburg 1901).

²⁵⁾ B o n i e c k i, Poczet Rodów, str. 357; Ł a p p o, W. Kn. Lit., str. 717; Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. VIII, t. V, str. 144; Akty Wil. Arch. Kom., t. XXII, str. 303—304 i 403—404.

²⁶⁾ Ł a p p o I. I., Wiel. Książ. Lit., str. 717.

siłkiem wojnę o Inflanty²⁷⁾. Pod naciskiem palących potrzeb wojennych, w układzie wewnętrznych sił w państwie litewskim, dokonywują się głębokie zmiany. Ich celem jest wydobycie z siebie jaknajwiększych zasobów finansowych dla podłożenia ciężarom, niesłuchanie dla Litwy żywotnej, a przez ówczesne czynniki rządzące całkowicie docenianej, walki o Inflanty.

Nie mogły tu pomóc zwyczajnie w podobnych warunkach stosowane środki. Kwestją życia czy śmierci było zdobycie pieniędzy na opłacenie zaciężnych rot i innych wydatków wojennych.

I wówczas rząd litewski ucieka się do ostatecznego środka: zaciąga masowe pożyczki wewnątrz kraju, na warunkach często dla siebie bardzo niedogodnych, pod zastaw dóbr i dochodów państwowych. Tą drogą, poczynając od roku 1560, ogromna ilość dzierżaw i dworów wielkksiążęcych zostaje oddana „w zastawu“ jednostkom posiadającym pieniądze, w pierwszym rzędzie kniaziom i panom litewskim.

Ten właśnie moment świetnie wyzyskuje wojewoda Wasyl Tyszkiewicz.

Już dn. 9 sierpnia 1560 r. król Zygmunt August zaciąga u wojewody Wasyla Tyszkiewicza sumę 6.000 kop groszy oddając mu wzamian w zastaw dwory Łysków, Międzyrzec i Ajnę²⁸⁾. W roku następnym dn. 30 kwietnia 1561 r. król pożyczka u tegoż Wasyla Tyszkiewicza nowe 3.000 kop groszy pod zastaw dworów Zdzitowa i Chryscy²⁹⁾. Dn. 23 maj 1562 roku Wasyl Tyszkiewicz dopożycza skarbowi jeszcze 2.000 kop groszy wzamian za co dostaje Zdzitów do „żiwota“ swego i żony³⁰⁾. W parę lat później dn. 26 października 1565 roku Zygmunt August zaciąga u Tyszkiewicza nową pożyczkę. Tym razem aż 10.000 kop groszy. Wzamian za nią ten ostatni otrzymuje w „derżanje do żiwota“ bogate starostwo Pińskie z tem, iż z dochodów starostwa ma potrącać procenty i częściami umarzać pożyczkę³¹⁾. Wiemy też iż ponadto, w latach 1565—1566 Wasyl Tyszkiewicz pożyczka skarbowi dwukrotnie raz sumę 3.000 kop gr., drugi zaś 6.000 kop gr., wzamian za co dostaje na własność dobra Łososińskie.

²⁷⁾ L u b a w s k i j, Lit.-Rusk. Sejm, str. 592—734; Tegoż: Ocz. ist. Lit.-Rusk. gos., str. 259—275; D o w n a r - Z a p o l s k i j, Gos. Choz. Lit.-Rusk. pr. Jrg. passim.

²⁸⁾ L u b a w s k i j, Lit.-Rusk. Sejm, str. 622.

²⁹⁾ Ibid., str. 623.

³⁰⁾ Ibid., str. 623, przyp. 236.

³¹⁾ Ibid., str. 687; Akty Wil. Arch. Kom., t. XXII, str. 303—304.

Zastawione dwory wielkoksiażące, aż do śmierci wojewody Wasyla Tyszkiewicza, nie mogły być wykupionemi naskutek chronicznej pustki w skarbcu hospodarskim.

Rzecz oczywista, iż w podobnych warunkach wszystkie powyższe pożyczki należały do transakcji wysoce korzystnych dla panów litewskich, zaś w szczególności Wasyla Tyszkiewicza.

Skory do trudów wojennych i służby publicznej, pan Wasyl Tyszkiewicz twardym był panem dla swych podwładnych. Źródła ówczesne obfitują w wiadomości o skargach i buntach ludności bez różnicy stanu przeciwko swemu staroście lub wojewodzie panu Wasylowi Tyszkiewiczowi. Liczne skargi podnoszą przeciwko swemu wojewodzie ziemianie Podlascy³²⁾. Podobnież uskarża się na sejmie 1568 r. szlachta Mińska, iż starosta Wasyl Tyszkiewicz: „szlachtu powetu Mińskoho priworoczajet u prisud svoj, ku dworu jeho korolewskoje miłosti, a inszomu pozwy czerez deckich swych dajet...“³³⁾. Widocznie trudno było panu Wasylowi Tyszkiewiczowi pogodzić się ze zmienionym stanem prawnym w W. Ks. Litewskim w myśl postanowień Statutu Litewskiego 1566 r.

Znacznie wcześniej, w latach 1536—1537 wybuchło: „buntowanie i zburenje Czerkascow i Kanewcow naprotiw starosty tamosznego, pana Wasilja Tyszkewicza...“³⁴⁾. Co było istotną przyczyną owego buntu powyższy list nie wyjaśnia. Wręcz odwrotnie wyraźnie zaznacza: „i niczego o tom ne wedajet, s czego toje buntowanie ich wzrosło, i dla ktorich priczin protiv starosty jeho miłosti oni to wczinili...“.

Pomimo to list powyższy został wykorzystany przez I. Malinowskiego³⁵⁾, zaś później L. Kolankowskiego³⁶⁾ jako jedno ze świadectw zdzierstw i gwałtów administracji w W. Ks. Litewskim w omawianym okresie, sprawowanej przez panów litewskich, w danym wypadku Wasyla Tyszkiewicza. W zasadzie godząc się całkowicie z oceną ówczesnych stosunków administracyjnych w W. Ks. Litewskim, nie możemy się zgodzić z charakterystyką buntu mieszczan Czerkaskich w r. 1536—1537.

Cóż bowiem o tem zajściu mówią zachowane wiadomości źródłowe?

³²⁾ Halecki O., Dz. Unji Jag., t. II, str. 305.

³³⁾ Metr. Lit. Ks. 5 Spr. Publ., f. 171 (R. I. B., t. XXX, str. 503)

³⁴⁾ Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. III, t. I, str. 2—4.

³⁵⁾ Malinowska I., Rada Wielkawa Książstwa Litowskawa, cz. II, wyp. 2, Tomsk 1912, str. 390.

³⁶⁾ Kolankowski L., Zygmunt August, str. 224.

Z dokumentu późniejszego z dn. 24 maja r. 1546 dowiadujemy się, iż król Zygmunt I: „obacziwszy wystup i protiwnost onych Czerkaszan i Kanewcow wodle pisanja wojewodczicza Trockoho, starosty Brasławskaho i Wenickoho, kniazia Ilji Konstantinowicza Ostrożskoho, i żałoby pana Wasila Tyszkewicza, starosty Czerkaskoho, i powesti dworan korola jeho miłosti, kotorych jeho miłost tam posyłać racził, z sprawedliwoho suda i wyroku jeho korolewskoj miłosti znaszoł jeho korolewskaja miłost ich w tom winnych i kazał ich za to skarati“²⁷⁾.

Że pan Wasyl Tyszkiewicz nie ponosi wyłącznej odpowiedzialności za bunt mieszczan Czerkaskich świadczą podobnie słowa dokumentu z dn. 10 marca 1542 r.²⁸⁾. Mianowicie w powyższym dokumencie mieszczanie Kaniowscy, pozwani o bójkę z oddziałem wojska, śpieszącym na pomoc staroście Wasylowi Tyszkiewiczowi do Czerkas zeznają: „A ktororuju protiwnost na on czas wezinili byli Czerkascey, ino kotorych s tych winnych najdeno, tych tohdyż skarano, a nas w tom ne nachodili winnych i do seho czasu niehto ani gospodar jeho miłost, ani wradniki jeho miłosti, kotoryi po tyj czas byli tam nad nami.“ W wyniku rozprawy sądowej mieszczanie Kaniowscy zostają zwolnieni od odpowiedzialności, gdyż: „panowe ich miłosti, porozumewszy, iż tak ne wradne a ne słuszne służebniki onyi na zamok ukrainnyj nachodili, pro to znaszli ich miłost Kanewcow w tom prawych i wzo to służebnaji onyż bojew, a ni hołowszczin, a ni szkod tych poiskiwati na nich ne majut.“

Na obronę pana Wasyla Tyszkewicza należy dodać jeszcze jeden ważny szczegół. Mianowicie posiadamy list króla Zygmunta I do starosty Wasyla Tyszkewicza z 1536 r.²⁹⁾. W liście powyższym król komunikuje Tyszkiewiczowi: „prisyłali do nas wojt i wsi mieszczane mesta naszoho Czerkaskoho czolom bjuczi o tom, sztoż dej jak derżał ot nas tot zamok Czerkaskij nebożczyk pan Ostafej Daszkewicz, ino dej w tot czas krywdy sia wielikii im ot neho stali.“ Naskutek tego: „bili oni nam czolom, abychmo miłoserdje nasze nad nimi weczynili, pri starine ich zostawili i ne kazali im nad obyczaj starodawnyj krywdu czyniti i nowin uwoditi.“ Król Zygmunt, przychylając się do próśb mieszczan Czerkaskich, ściśle określa ich prawa i obowiązki, polecając panu staroście Wasylowi Tyszkiewiczowi:

²⁷⁾ Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. VIII, t. V, str. 467, Akty Już. i Zap. Ros. t. II, str. 146.

²⁸⁾ Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. VIII, t. V, str. 38—40

²⁹⁾ Ibid., str. 9—13.

„a ty by poddany nasi nikotoroho obtażenja w rzeczach nezwy-
czajnych, szto budet ku tiazkosti im ustaweno, bolszej toho ne meli
i s toje ukrainy procz sia ne rozychodili.“

Wkrótce potem, jak wiemy, wybucha bunt mieszczan Czerkas-
kich. Otóż wydaje się nam nieprawdopodobnem, by wyrok królewski,
surowo karząc winnych, pominął milczeniem krzywdy i gwałty sta-
rosty Tyszkiewicza, gdyby takowe istniały i były istotnem podłożem
owego buntu. Widzieliśmy, iż król Zygmunt specjalną opieką otaczał
ludność Czerkaską, polecając Tyszkiewiczowi specjalną misję uspo-
kojenia poszkodowanych mieszczan. Trudno przypuścić, by wzgląd
powyższy nie odgrywał roli podczas rozprawy i dochodzenia sądo-
wego po stłumieniu wybuchłego niedługo potem jawnego buntu.

Wobec braku w zachowanych danych źródłowych dowodów
winy starosty Wasyla Tyszkiewicza nie mamy podstaw do odmien-
nego twierdzenia.

Cóż więc mogło być istotną przyczyną buntu i niezadowolenia
z nowego starosty? Być może, iż pewną wskazówkę w tym względzie
dostarcza zacytowany już przez nas list królewski z 1536 r. do sta-
rosty Tyszkiewicza. Mianowicie spotykamy tam słowa: „jesli budut'
perszyi starosty czerkaskii szto takowoho potrebnoho zamkowoho na
nich prisluchajuczoho nebacznostju swojeju upustili i dosmotreti
toho ne choteli, i za kotorymi priczinami roznymi to sia pochibiło,
i pan Ostafej, o czom sia sprawedliwe dowedawszy, perszoje sprawy
poprawił i k zamku naszomu poszliny dawnyj priwernuł, my takeż
choczem po tobe meti i prikazujem, jako staroste tamosznemu, aży
jesi požitkow naszych, szto budet zdawna na zamok nasz prisluchało
i wsiakich poszlin powinnych niczym ne wpuszczal i toho pilne smo-
treł, żeby nikotoryi służby i daczki i inszych powinnosti i pożytki
naszi zweczystyi ot zamku naszoho niczym ne otchodili, ani sia
umeńszali; i tak by jesi w tom sia sprawował, iżby onyj zamok nasz
u potrebach swoich ne był niczym naruszen i wszcerben i nam by,
hospodaru, tepere i na pryszlyj czas żadnoje szkody w tom ne
było...“⁴⁰⁾.

Znane są ówczesne zabiegi królewskie o zwiększenie obronności
zamków ukraińnych. Wyżej przytoczone słowa są tylko świadectwem
tej troski.

Być może, iż tu właśnie leżała istotna przyczyna buntu mieszc-
zan Czerkaskich. Bowiem ludność owych pogranicznych miast
ukraińskich, zahartowana w ciągłych niebezpieczeństwach, ale też

⁴⁰⁾ *Ib'd.*, str. 11—12.

rozzuchwalona łatwością uniknięcia kary (co w konsekwencji sprowadzało absolutną bezkarność), w żadnym wypadku nie była materialem podatnym do rządzenia. W każdym razie trudno jest mówić o „mizerji ich żywota“⁴¹⁾ w odniesieniu do wolnej ludności stepowej na odległej Ukrainie, nawykłej do wojny, życia z grabieży i nieuznawania żadnej władzy. O tym, zupełnie wyjątkowym charakterze życia stepowego, świadczą słowa z opisu zamku Czerkaskiego z roku 1552: „paszut Czerkaszene meszczane i bojare na poli, hde chto choczet“⁴²⁾. Zaś za teren swoistej, stepowej eksploatacji służyły olbrzymie przestrzenie dziko leżących pól, ciągnących się szerokim promieniem wokół zamku i miasta Czerkas.

Niebezpieczny i trudny był postereunek starosty Czerkaskiego i Kaniowskiego na rubieżach Rzeczypospolitej, na owym najdalej wysuniętym bastjonie obronnym przed dziczą tatarską. Pomimo to ubiegano się oń, głównie ze względu na dochody, jakie z godnością tamtejszego starosty były związane. Przedewszystkiem wchodziły tu w grę dochody czerpane z handlu południowego⁴³⁾.

Współczesny pisarz (k. 1540 r.), obeznany dobrze z tamtejszemi stosunkami, świadek naoczny, Michalon Litwin temi słowy charakteryzuje ów handel: „nie ma bowiem drogi bardziej uczęszczanej, jak starożytna, dawno utorowana i znana dobrze droga, prowadząca z portu miasta czarnomorskiego Kafy przez wrota Tauryki na przewóz Tawański na Dnieprze, a ztamtąd potem do Kijowa. Drogą tą idą z Azji, Persyi, Indyi, Otomanii, Arabii i Syryi, na północ — do Moskwy, Pskowa, Nowogrodu, Szwecyi i Danii, wszystkie towary wschodnie, jako to: drogie kamienie, jedwab i tkaniny jedwabne, kadzidło, pachnidła, szafran, pieprz i inne korzenie. Drogą też tą często chodzą kupcy cudzoziemscy; gromadzą oni zastępy, czasem tysiąc ludzi wynoszące, karawanami zwane, i sami towarzyszą taborem, składającym się z mnóstwa wozów naładowanych i objuczonych wielbłądów“⁴⁴⁾.

Rzecz zrozumiała, iż handel ten przynosił zyski staroście Czerkaskiemu. Składały się nań „obwiestka“ (a obestki każdy torchowec,

⁴¹⁾ Kolankowski L., Zygmunt August, str. 224.

⁴²⁾ Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. VII, t. I, str. 86; Porównaj: Antonowicz W. B., Mon. po ist. zap. i jugo-zap. Ros., t. I, str. 139—141.

⁴³⁾ Jabłonowski Al., Handel Ukrainy w XVI w., Ateneum, Warszawa 1895, str. 233—234; Hruszewśkyj M., Ist. Ukr. Rusy, t. VI, str. 10—22; tam też literatura przedmiotu, str. 601—606.

⁴⁴⁾ Michalonis Lituani, De moribus tartarorum, lituanorum et moschorum, fragmina X., Basileae, 1615 r. str. 35.

chto kolwek na Czerkasy jedet, powinien dati staroste po groszu)⁴⁵⁾ oraz dary od kupców idących z karawanami. Wedle lustracji 1552 r.⁴⁶⁾: „ot korowana, khdy z Ordy idet staroste: kamka Aleksandryjskaja na zołote, litra szołku, kower, tiżmy, tebenki, safjan... A khdy do Ordy korowan idet; tohdy staroste ot korowanu: szuba lisja zajwyskowa, sahadak, sedło, szlik lisij. A khdy wodoju korowan idet, ino ni s koho innoho najmati im s czołny ne wolno, odno Czerkaszen, i dajut s toho Czerkascy staroste ot každoho czołna po zołotomu“. Co do ostatniego dochodu istniał spór między starostą i mieszczanami. Mianowicie w znanym już nam liście królewskim z r. 1536⁴⁷⁾ skarżą się mieszczanie Czerkascy: „a szto dej oni pered tym korowan hostej wożiwali, ino dej pan Ostafej ustawił sobe z nich brati ot czołnu po zołotomu, a toho dej pered tym starodawna nikoli ne bywało“, oraz „i też dej kotorych kupcow kafinskih i inszych oni proważiwali, i s toho sobe prowadnoje mewali, to dej wse pan Ostafej na sebe obernuł“. W odpowiedzi na skargi powyższe król krótką daje instrukcję Tyszkiewiczowi: „a szto sia dotyczet wożenia korowanu, w toj reczy by jesi ich po staromu zachował i tiażkosti i drapeżstwa w tom by im ne było.“ Dochód z powyższego źródła widocznie nie był czemś nowem i nieznacznem, skoro obstają przy nim obie strony z ostateczną wygraną starosty.

W świetle wyżej przytoczonych faktów, staje się jasnym, dlaczego ubiegano się o starostwa Czerkaskie i Kaniowskie. Poza tem bardzo prawdopodobne, iż jednostka energiczna, jaką bezwątpienia był pan Wasyl Tyszkiewicz, umiała umiejętnie wyzyskiwać owe źródła dochodu, w Czerkasach kładąc podwaliny pod swą przyszłą fortunę.

W świetle powyższych wywodów jasno zarysowuje się przed nami postać „khrabi“ na Łohojsku i Berdyczowie — Wasyla Tyszkiewicza, który obok twardej żołnierskiej służby publicznej, znaczonej, wedle słów przywileju królewskiego, licznemi bliznami od ran „na tele i obliczy“⁴⁸⁾, umiał dbać o własny majątek i przyszłość swego rodu.

Zatrzymaliśmy się dłużej nad sylwetką wojewody Wasyla Tyszkiewicza, długoletniego posiadacza dóbr Łososieńskich. Bowiem wśród

⁴⁵⁾ Archiw Jugo-Zap. Ros., cz. VII, t. I, str. 82.

⁴⁶⁾ Ibid., str. 76—91.

⁴⁷⁾ Ibid., cz. VIII, t. V, str. 9—13.

⁴⁸⁾ Rukop. Otd. Wil. Publ. Biblj, wyp. I, str. 78, Nr. 19.

szeregu występujących wówczas postaci, ta ostatnia całkowicie zasługuje na specjalne wyróżnienie.

W niespełna dwadzieścia lat po śmierci Wasyla Tyszkiewicza, jego córka Aleksandra traci wszystkie dobra odziedziczone po ojcu. Szybko jak w kalejdoskopie jeden za drugim zmieniają się postacie właścicieli dóbr Łososińskich. Z nich żadna nie przykuwa na dłużej naszej uwagi.

Dopiero u schyłku w. XVI na horyzoncie Łososińskim ukazuje się postać, która wielkością swą przyćmiła wszystkie poprzednie. Postacią tą — Wielki Kanclerz Lew Sapieha. Zamyka on długi, a tak w swym składzie rozmaity szereg właścicieli dóbr Łososińskich, zarazem wprowadzając nas w nowy, całkiem od poprzedniego różny świat społeczeństwa litewskiego końca w. XVI oraz początku w. XVII.

Na tem kończymy nasz przegląd. Pozwolił on nam na zaobserwowanie tych zmian, jakie przyniósł społeczeństwu W. Ks. Litewskiego okres od połowy w. XV do końca w. XVI. Szereg posiadaczy Łosośny, poczynając od przedstawicieli dawnej średniowiecznej Litwy, zaś kończąc na ziemiańskich postaciach schyłku w. XVI, zamyka w sobie miniaturowy świat niemal wszystkich głębszych procesów wewnętrznych, jakie w tym okresie przeżyło W. Ks. Litewskie i jego społeczeństwo.
